

GRZEGORZ GILL

PRASTARE KURHANY I WSPÓŁCZESNE KOPCE HISTORYCZNE W POLSCE

*Niech nasi przyjaciele tymi się ucieszą kwiaty!
Niechaj zniknie smutek z serc.*

O przyjaciele!

Ta ziemia jest nam tylko pożyczona!

(z poezji azteckich mędrców)

Kurhany – wplecione w małopolski krajobraz wysokie stożkowate mogiły, położone często na wyniosłym terenie lub w widłach rzek. Nasuwają jakąś dziwną nostalgię, zamyślenie i refleksję nad relikdami przeszłości. Owiane tajemniczością, licznymi legendami, wzbudzają też do dzisiaj duże zaciekawienie. Te okazałe budowle ziemne, wzniesione ludzkimi rękami przed tysiącami lat, wrosnięte w nasz sielski pejzaż są również romantycznym elementem folkloru.

Słowo „kurhan” pochodzi z Orientu i oznacza grobowiec w nasypie ziemnym w formie stożka. Budowle te tworzą wewnętrzną konstrukcję drewnianą lub kamienną, względnie drewniano-kamienną, pokrytą grubym płaszczem ziemi. Kryją w sobie jeden lub więcej grobów szkieletowych albo ciałopalnych pochówków wodzów plemiennych, kapłanów, a czasami po prostu ludzi zasłużonych dla swojej społeczności.

Różniły się wielkością i konstrukcją, w zależności od kultury i epoki z jaką były związane. Trwałym wyróżnikiem pochówku ważnej osobistości, np. przywódcy plemienia, był odpowiednio okazały kurhan. Jego wielkość miała oddziaływać na wyobraźnię, wzbudzać uczucia szacunku i czci.

Wznoszone były od epoki neolitu (około 4500 do ok. 1700 lat p. Chr.) po okres wczesnego średniowiecza (ok. 570 do ok. 1250 r.). W nieli-

cznych przypadkach budowano je również dla celów kultowych, solar-nych, obserwacyjnych i innych.

Wcześniej w rozwiniętych społeczeństwach budowano gigantyczne kamienne grobowce, nazywane piramidami. Znane i podziwiane są piramidy Majów w Ameryce Południowej i faraonów w Egipcie. Są one doskonalszą formą grobowców kurhanowych.

Na naszym kontynencie kurhany najliczniej występują na obszarach Ukrainy, Skandynawii, środkowej Europy i na Bałkanach. Wiele kurhanów ziemnych i megalitycznych o szczególnej konstrukcji istnieje na terenie Anglii. W miejscowości Sillbery znajduje się gigantyczny kurhan zbudowany 2100 lat p. Chr., o wysokości ponad 40 m., objętości około 350 tys. m³. Zajmuje powierzchnię 2,5 ha, a jego tworzywem jest żwir z gliną.

W Polsce kurhany występują na obszarze całego kraju, a najstarsze pochodzą z epoki środkowego neolitu, czyli sprzed około 3 tysięcy lat p. Chr. Warto wspomnieć, że megalityczne grobowiska kurhanowe odkryto również i u nas, na Kujawach oraz w regionie Świętokrzyskim.

Oprócz wcześniej wymienionych kurhanów z epoki neolitu sporo ich sięga rodowodem jeszcze epoki brązu (1700 do 650 lat p. Chr.); oprócz pochówków są one dodatkowo bogato wyposażone w ozdoby z brązu, ceramikę i broń jak: sztylety, mieczyki, groty oszczepów i czekany. Natomiast charakterystyczną cechą kurhanów z epoki żelaza (650 do ok. 1250 lat p. Chr.) jest przede wszystkim to, że były otoczone wieńcem kamieni, które wyznaczały miejsce kultu.

Znamienne, że kurhany z okresu wpływów rzymskich (początek n.e. do ok. 37 r.) bywały bogato wyposażone; z tych względów nazwano je „książęcymi”. W ostatnim okresie epoki żelaza, czyli we wczesnym średniowieczu (ok. 570 do ok. 1250 r.) mniej jest już indywidualnych wysokich kurhanów. Są natomiast całe cmentarzyska i raczej o mniejszych rozmiarach. Ten typ można spotkać w Małopolsce łącznie z Lubelszczyzną, Dolnym Śląskiem i Wybrzeżem.

Największym na naszych ziemiach skupiskiem kurhanów jest Małopolska. Niewyjaśnioną ciekawostką pozostaje korowód dużych, samotnie stojących kurhanów, usytuowanych z lewej strony Wisły. Ciągną się one szerokim pasmem z Krakowa do Sandomierza (Miechów, Proszowice, Kazimierza Wielka itd.). Podobnie jak piramidy nad Nilem w Egipcie. Z początkiem XX w. było ich jeszcze zadziwiająco dużo. Mimo zniszczeń wiele z nich możemy oglądać i dzisiaj.

Bywało, że kurhany ze starszych epok, np. neolitu, wykorzystywane były potem do ponownego pochówku znaczących osobistości plemion młodszych, np. w epoce brązu czy żelaza.

Często można spotkać hurhany, których część wierzchołka jest zapadnięta i sprawia wrażenie krateru. Przyczyną tego jest to, że komora grobowa, zbudowana z drewna, z upływem wieków zawałiła się.

Kurhany są najstarszymi zabytkami i pamiątkami minionych epok i ludzi. Stanowią cenny skarb pamięci ludzkiej. Rozrzucone po ojczyściej ziemi – trwają jako świadkowie pradawnych czasów; od swego powstania współlistnieją z ludźmi. Będą też na zawsze pamiątką po ludziach dawniej żyjących, którzy nie umieli jeszcze budować warownych zamków, wspinających pałaców i pięknych kościołów. Niestety, przetrwały nieliczne, większość uległa upływającemu czasowi. Oby ten ułamek świata przetrwał jak najdłużej.

Kurhany na trwałe wpisały się w kulturowy krajobraz Polski. Weszły w świat legend, opowieści i historii. Stawały się natchnieniem malarzy i poetów. Przypomnijmy sobie choćby takie oto strofy:

*Tam u Niemnowej odnogi,
Tam u zielonej rozłogi,
Co to za piękny kurhanek?*
(A. Mickiewicz)

*Na kurhanie, nad krynicą
Smutniała kalina,
Z zapłakaną tam źrenicą
Uklękła dziewczyna*
(K. Ujejski)

*...poszłabym ja na kraj świata (...)
tylko mi cię żal ty ziemi,
gdzie kurhany ciche drzemią.*
(M. Konopnicka)

*A czy znasz ty, bracie młody,
Pola bitew – ojców groby –
I pomniki starej doby?
Twe kurhany i mogiły?*
(W. Pol)

*Mój kurhan niech mi trawa
zazielenia...*
(M. Romanowski)

*Kurhany, wianki
I ducha głos –
Kochanek do kochanki
Śpiewa sam.*
(J. Iwaszkiewicz)

Zasadniczy przełom w wierzeniach Słowian nastąpił w X i XI w. W imię nowej wiary chrześcijańskiej zwalczano wierzenia pogańskie. Wycięto święte gaje i uroczyska. Zakazywano czcić Łady, Kupały, Światowidy i innych pogańskich bożków. Trwające od tysiącleci obrzędy pogrzebowe w kurhanach tępione były jako symbol pogaństwa.

Chryścianizacja wprowadziła nieodwracalne zmiany, w szczególności w obyczajach. Mimo to jednak zwyczaj sypania kurhanów zachował się w świadomości ludzkiej. Godne zastanowienia, że do tej tradycji nawiązano już w średniowieczu, oczywiście w odmiennym układzie kulturowym.

Młodsza i nowocześniejszą formą kurhanową są kopce. Kopiec stanowi sztucznie usypaną i uformowaną bryłę geometryczną z ziemi, kształtem mocno zbliżoną do stożka lub ostrosłupa o ściętym wierzchołku. Figury te na planie bocznego rzutu tworzą trójkąt, któremu już w czasach starożytnych przypisano różne właściwości, w szczególności magiczne i kultowe. Wystarczy wspomnieć o znanym zjawisku samoleczenia związanym z tzw. piramidką czyli ostrosłupem, składającym się z czterech ścian, będących polami trójkąta.

Kopce wznoszone od czasów średniowiecza można podzielić na trzy grupy:

- a) graniczne,
- b) widokowo-parkowe (ogrodowe),
- c) historyczno-pamiątkowe.

Zwyczaj rozgraniczania dóbr latyfundiów za pośrednictwem kopców granicznych istniał już w średniowieczu i trwał do końca XVIII w. Zachowały się nieliczne tylko z nich, ponieważ bardzo często były podorywane i pod wpływem czynników atmosferycznych zanikały. Przykładem może być kopiec graniczny z XV w. w Biskupicach Radłowskich.

Kopce widokowe pojawiają się w Europie w wiekach średnich. W Polsce występują już w okresie renesansu i baroku. Usytuowane na obszarze ogrodu czy parku w rezydencjach pałacowych i dworskich nazywane są odpowiednio kopcami widokowo-ogrodowymi lub widokowo-parkowymi. Określano je również mianem parnasów. Spełniały funkcję punktu czy miejsca widokowego, umożliwiającego wgląd w teren ogrodu czy parku. Taki kopiec często stanowił budowlę dominującą, nawiązującą do otaczających go zespołów drzew i krzewów, a ponadto był niepowtarzalną ozdobą parku. Na ziemiach Polski tworzenie parnasów w ogrodach krajobrazowych nasiliło się w XVIII i XIX wieku.

Kopce widokowe, usytuowane w pięknym otoczeniu, często posiadały również wymowę historyczną. Przykładami takich pomników z ziemi

są m.in. kopiec widokowo-parkowy w rodowej rezydencji pałacowej Raczyńskich w Rogalinie oraz w ogrodach Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu.

Rodowód kopców historycznych związany jest mocno z regionem lub miejscowością o bogatej tradycji. Poświęcane były wydarzeniom historycznym, walkom o wolność i niepodległość zniewolonej Polski oraz bohaterom narodowym; w ogóle ludziom, którzy zasłużyli na miano wielkich Polaków.

Plejada kopców historycznych o wymowie pamiątkowej czy intencjonalnej liczy ponad 200 obiektów. Wiele z nich już nie istnieje; zniszczył je czas, bezmyślność ludzka lub wrogowie. Każdy z nich ma lub miał ciekawą, barwną, a czasami dramatyczną historię.

Ziemia małopolska, a w szczególności region krakowski, obfituje w wyjątkowo liczne kopce z różnych okresów historycznych. Jest ich tu ponad dwadzieścia, a gdyby nie zniszczenia – byłoby ich dwukrotnie więcej.

Wszyscy znamy kopce Krakusa i Wandy. Znamy też legendy, które jak złota nić oplatają te pomniki Starego Krakowa. Tajemnicze, pełne zagadek, nie zbadane do końca, ciągle intrygują. Zadziwiające i fascynujące są stwierdzenia uczonych, że te legendarne kopce pełniły funkcję kalendara astronomicznego oraz że są również znakami solarnymi, wskazującymi strony świata. Mimo że dotychczas nie poznano do końca funkcji, jakie kiedyś spełniały, to jednak warto zastanowić się nad tym, co zauważono. A więc:

- linia prosta, łącząca Kopiec Wandy z Kopcem Krakusa wyznacza miejsce wschodu słońca w dniu 1 maja. Ujmując to inaczej – dla patrzącego z Kopca Krakusa słońce wschodzi nad Kopcem Wandy w dniu 1 maja, tj. w wigilię celtyckiego święta słońca;
- natomiast stojąc wieczorem na Kopcu Wandy widzimy zachód słońca pokrywający się idealnie z wierzchołkiem Kopca Krakusa;
- z kolei linia łącząca szczyt Sikornika na wzgórzu Bł. Bronisławy (Kopiec Kościuszki) z Kopcem Krakusa, wyznacza miejsce wchodu słońca w dniu 1 listopada. Mówiąc bardziej obrazowo – patrząc ze wzgórza Bł. Bronisławy (może tam mieściła się dawniej świątynia pogańska?) w dniu 1 listopada, czyli w święto Celtów, w ich Nowy Rok – widzieć słońce wstające nad Kopcem Krakusa;
- kopiec Krakusa i Kopiec Wandy oraz wzgórze wawelskie (gdzie do XVIII w. też znajdował się kopiec) tworzą trójkąt równoboczny;
- stojąc na Kopcu Krakusa o wschodzie słońca 20 lub 21 czerwca i patrząc w kierunku kopca Wandy zobaczymy w prostej linii wschód

słońca. Układ ten wyznacza bowiem najkrótszą noc w roku, czyli wiąże się z letnim przesileniem słonecznym, co było sygnałem do rozpoczęcia palenia sobótek na całej Słowiańszczyźnie. Związane to było również z oddawaniem czci bogu Kupale.

Usytuowanie tych dwóch dużych nadwiślańskich kopców, stanowiących prawdopodobnie nekropolie przedhistorycznych władców tej krainy, nie jest więc z pewnością przypadkowe. Wszystkie przytoczone fakty świadczą o mądrości i wiedzy astronomicznej (i innej) naszych przodków, chyba Celtów. Bo chyba nie jest to zbieg przypadków?

Różnorodność intencji i celów kopców historycznych, związanych z początkiem naszych dziejów i późniejszymi wiekami, jest zadziwiająco duża. Świadczy o tym poniższy podział tych obiektów:

- kopce legendarne: Krakusa, Wandy i Kraka II w Krakowie i okolicy oraz „Salve Regina” w Sandomierzu i Przemysława w Przemyślu;
- kopce z czasów pustoszenia ziem Rzeczypospolitej przez Tatarów;
- kopce pogródkowe, występujące sporadycznie w różnych regionach, m.in. na Śląsku (w Mikołowie i Bieruniu);
- kopce upamiętniające wiktorię króla W. Łokietka pod Płowcami oraz kopiec Esterki – wybranki serca króla Kazimierza Wielkiego w Krakowie;
- kopce zwycięstwa pod Grunwaldem w Czarkowach, Niepołomicach i Padwi Narodowej;
- kopiec zwycięstwa hetmana J. Tarnowskiego pod Obertynem na Pokuciu;
- kopce w Horodle, Lwowie i Stanisławowie, upamiętniające unię Polski i Litwy;
- kopce ariańskie i kalwińskie w Małopolsce, prezentujące dzieje Reformacji.

Najwięcej kopców poświęconych jest zrywom wolnościowym z czasów zaborów. Chronologicznie biorąc są to:

- kopiec gen. K. Pułaskiego w Krynicy (okres Konfederacji Barskiej);
- cały orszak kopców poświęconych T. Kościuszce i jego Insurekcji, rozrzuconych w różnych rejonach kraju, począwszy od Krakowa a skończywszy na Śląsku;
- kopiec gen. J. H. Dąbrowskiego w Pierzchowcu, związany z Legionami Polskimi we Włoszech i hymnem narodowym;
- kopce powstań narodowych lat: 1831, 1846, 1848, 1863, 1905;
- kopce na cmentarzach wojennych w Małopolsce zachodniej i wschodniej, upamiętniające Marszałka J. Piłsudskiego i Legionów Polskich;

- kopce w Krakowie, Czarkowach, Sulejówku, Trokach, Majówce, Bielanach, Lidzie, Jarczowie, Przybysławicach, Neplach, Wołkowanach, Chełmie, Bieżewie, Kostiuchnówce i Przełęczy Legionów, upamiętniające dzieje poległych żołnierzy różnych narodowości w czasie I wojny światowej;
- kopiec „Polskie Termopile” w Zadwórzcu na Podolu oraz Kopiec Powstańców Śląskich w Piekarach, poświęcone pamięci obrońców kresowych rubieży II Rzeczypospolitej;
- kopce nad Bzurą, na Westerplatte, w Wytycznie na Podlasiu oraz Kopiec Obrońców Warszawy z pomnikiem Wielkiej Kotwicy, upamiętniające walki z Niemcami w latach 1939–1945;
- kopce w Nowogródku, Sanoku, Wadowicach i Okrzei, dedykowane poetom i pisarzom;
- kopce poświęcone pontyfikatowi Jana Pawła II – najnowsze, powstające w naszych już czasach.

Kopce sytuowano najczęściej na malowniczych wzgórzach lub wzniesieniach, wywierających miłe wrażenia; tworzyły kolejny element krajobrazu. Przy ich wznoszeniu lud zwyczajowo przywoził grudę ziemi uświęconą krwią Polaków. Najczęściej uroczyscie przywożono ją w artystycznie wykonanych urnach i z odpowiednim przesłaniem składano w niszy kopca.

Historyczna intencja budowy kopca zawarta jest zwykle w akcie erekcyjnym złożonym w kręgu podstawy kopca.

Ważnym elementem kopca jest odpowiednio wykonane zwieńczenie świątego wierzchołka. Ongiś na kopcu rosły święte drzewa – lipa lub dąb – lub sytuowano tu pogańskie figury, a u podnóża lokalizowano duży kultowy kamień. Od czasów wprowadzenia chrześcijaństwa stawiano tam krzyże.

Oprócz form prostych i skromnych tworzono również zwieńczenia okazałe, nadające budowli określony klimat i charakter. Zwieńczenie może tworzyć kamienna lub betonowa płyta ze stylizowanymi słupkami, złączonymi kutymi łańcuchami lub konsztownie wykonaną galerijką z ławeczkami, okalającymi zewnętrzną stronę kręgu, a w środku zawierającymi pomnik lub obelisk z odpowiednimi godłami i inskrypcjami, odwołującymi się do uczuć patriotycznych. Na zwieńczeniu sytuuje się również maszt, na którym w święta narodowe umieszcza się flagę państwową.

Wejście na szczyt kopca może prowadzić stopniami prostopadle po zboczu lub wijąca się serpentynową ścieżką. W sumie ten zespół elemen-

tów nadaje kopcom wymiar pomnika kultury narodowej, który zmusza do zadumy i do refleksji.

*Opracowałem na podstawie własnej książki
pt. „Kopce na ziemiach Polski”*